Nr. 101. **Kraków, Piątek 7 Marca 1919.** **Rok XXXVIII.**

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	102 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przes yłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwuraz.	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasr A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Walki o Lwów.

Wybuch amunicyi we Lwowie.

Lwów, 7 marca. Biuro prasowe Dow. W. P. przesyła następujący komunikat:

Jeden z naszych magazynów amunicyi, trafiony przypadkowo pociskiem. wyleciał w powietrze i to jest powodem bardzo silnych detonacyj, rozlegających się w całem mieście od godz. 6 po południu.

Dowództwo »Wschód« rozporządza dostateczną ilością amunicyi w wielu innych magazynach, tak, że strata spowodowana tym wybuchem, **ogranicza się wyłącznie do pewnej szkody materyalnej** oraz do straty w ofiarach samego wypadku w najbliższem otoczeniu.

Na przebieg walk oraz dostarczanie amunicyi oddziałom bojowym **wpłynąć to zupełnie nie może.**

Przeto wzywa się ludność, aby tym nieprzewidzianym wypadkiem nie dała wyprowadzić się przez wrogie elementa z równowagi i nadal wytrwała w dotychczasowem mężnem i spokojnem zachowaniu się.

Szczególną uwagę zwraca się na to, by ludność nie dotykała się amunicyi, **rozrzuconej przez wybuch**, lecz o ile możności w sposób widoczny ograniczała miejsca, na które amunicya rozrzuconą została i donosiła o tych miejscach niezwłocznie władzom wojskowym.

Lwów, 7 marca. »Kuryer Lwowski« pisze: Wedle wiadomości, otrzymanych w pierwszych godzinach po wybuchu, było w najbliższej okolicy **kilka osób rannych i kilkanaście poparzonych.** Akcyą ratunkową kieruje energicznie komendant dworca kap. B a r t e l.

Poza wybuchem w jednym z magazynów amunicyi, **akcya bojowa polegała na żywej czynności obustronnej artyleryi** w ciągu całego dnia, przyczem wróg **ostrzeliwał odcinki frontu, oraz miasto.**

Akcya piechoty nieprzyjacielskiej ograniczała do wypadów patrolowych.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zniszczeniu uległ jeden **ze składów amunicyi**. Inne magazyny oraz magazyny z żywnością w zupełności ocalały.

»Stało się nieszczęście — pisze »Kur. Lwowski« — ale nie klęska. Jak świadczy doniesienie wojskowości, nieszczęście to nie wpływa jednak niekorzystnie na stan obrony naszego drogiego miasta. Wszystkie władze, a przedewszystkiem wojskowe, dały dowód **zimnej krwi, sprężystej organizacyi.** A nadewszystko podziw dla naszych niezłomnych obrońców — dla naszych żołnierzy, którzy się nie dali ani mocną agitacyą wroga ani strachem zdemoralizować«.

Lwów, 7 marca. Gazeta urzędowa donosi:

Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała w dalszym ciągu wszystkie odcinki, peryferye i centrum miasta.

Również ostrzeliwany był **most na Wereszycy; szkody nie było.** Nieprzyjaciel ostrzeliwał Gródek Jagielloński i Sądową Wisznię.

Zamknięcie szkół we Lwowie.

Lwów, 7 marca. Rada szkolna zarządziła wczoraj, z powodu ostrzeliwania miasta, **zamknięcie szkół wszelkiej kategoryi, zarówno publicznych, jak prywatnych.**

Ukraińcy zabrali pociąg lwowski.

Z P r z e m y ś l a donoszą pod datą 6 b. m.: Pociąg osobowy pospieszny, który we środę wieczorem wyszedł ze Lwowa, został około godziny 11 wieczorem **w Mszanie otoczony przez oddziały wojska ukraińskiego i przez nie zajęty.** Pociąg ten, jak każdy pociąg osobowy, idący ze Lwowa, poprzedzał pociąg pancerny i szedł bez świateł w tempie bardzo powolnem, aby przeminąć miejsca, od dłuższego już czasu zagrożone przez Ukraińców. Pod Mszaną widocznie była przygotowana zasadzka. Musiały tu być zgromadzone liczniejsze oddziały wojska ukraińskiego, które pociąg pancerny przepuściły bez ostrzeliwania go, a gdy ten pociąg wyruszył ze stacyi Mszana i nieco się już oddalił, rzuciły się na pociąg osobowy i osaczyły go. **Wszystkich podróżnych, tym pociągiem jadących, Ukraińcy internowali.** Przeciętnie pociąg osobowy lwowski wiózł około 200 podróżnych. Dalsze losy internowanych na razie nie są znane. Również nie wiadomo, czy wojska ukraińskie trzymają się jeszcze w Mszanie, czy też linia kolejowa została z nich już oczyszczona. Wczoraj (wo czwartek) nie przyszedł żaden pociąg ze Lwowa i **wszelka komunikacya z tem miastem jest przerwana.**

Rumuni w Galicyi wschodniej.

Od osoby, która ze Śniatyna przedostała się przez Rumunię do Krakowa, otrzymał »Czas« następujące informacye:

Rumuni trzymają dalej w swej okupacyi **południowo-wschodnie kresy Galicyi po Prut.** Poza Śniatyn wojska rumuńskie się nie posunęły. W Śniatynie jest siedziba rumuńskiej administracyi okupacyjnej. Władze rumuńskie wojskowe i cywilne odnoszą się tak na okupowanem przez siebie terytoryum ukraińskiem, jak i na Bukowinie, **bardzo życzliwie do Polaków.** Jeżeli któremu z Polaków uda się przekraść przez kordon ukraiński, otaczają go opieką i udzielają wszelkiej pomocy. Nad granicą galicyjską są skonsygnowane **dwa korpusy rumuńskie.**

Projekt ustawy o pożyczce przymusowej.

Warszawa, 7 marca. Projekt ustawy o pożyczce przymusowej, wniesiony w Sejmie na środowem posiedzeniu, opiewa:

1) Od znajdującej się na ziemiach polskich gotówki pobierany będzie jednorazowy podatek w wysokości 1 procent w stosunku do nominalnej sumy opodatkowanych znaków pieniężnych. Podatkowi podlegają **dopuszczone dotychczas prawnie do obiegu na ziemiach polskich bilety w markach polskich, markach niemieckich, koronach austryackich i rublach carskich.** Podatek ten uwzględniony będzie przy wymiarze i poborze ogólnej państwowej daniny od majątku.

2) W celu wymiaru i uiszczenia tego podatku, winien każdy posiadacz biletów, opiewających na powyższe waluty, **przedłożyć je do ostemplowania instytucyom** i w czasie, który minister skarbu wyznaczy i do wiadomości poda; nie potrzeba przedkładać biletów: opiewających na pół marki, jedną markę i dwie marki, na jednego rubla, jedną koronę i dwie korony. Kto zgłosi więcej, niż 5.000 marek, względnie 2.400 rubli, względnie 6.000 koron, ten otrzyma 50 procent sumy, przedłożonej w ostemplowanych biletach, pozostałe zaś **50 procent w asygnatach skarbowych** z roku 1918 na 1919 rok z przypadającym za czas do dnia 1 listopada 1919 roku procentem w odpowiedniej walucie. Nabyte w tej formie asygnaty, uwzględnione będą przy obliczaniu **przymusowego udziału** w nabywaniu pożyczki państwowej, w stosunku do całego majątku. Jeżeli asygnaty skarbowe w wystarczającej ilości nie będą gotowe, wydaje się kwity tymczasowe.

3) Jeżeli przedkładający złożył bilety w rozmaitych odcinkach jednej waluty, natenczas wybór odcinków przy zwrocie pozostawia się uznaniu instytucyi, wymieniającej jednocześnie ze zwrotem biletu, urząd wymieniający zapisuje imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania wnoszącego, oraz sumę zgłoszonych biletów do swego rejestru, po wylegitymowaniu się przedkładającego z tożsamości osoby. Urząd wymieniający zaopatruje bilety, zwracane wnoszącemu, w stempel z orłem polskim i z napisem: „państwowy podatek zapłacony". Bilety, otrzymane w zamian za asygnaty i podatek, urząd wymieniający wysyła nieostemplowane do kas skarbowych, wyznaczonych przez ministra skarbu. Jeżeli skarb puści je w obieg w kraju, wtenczas winien je przedtem zaopatrzyć w stempel.

4) Instytucye kredytowe, mające prawo przyjmowania wkładów, płacą ustanowiony podatek **z całej pozostałości kasowej w dniu,** oznaczonym przez ministra skarbu, po zamknięciu kasy, i mają prawo zapłacony podatek rozłożyć na wszystkich swoich wkładców w stosunku do posiadanych przez nich wkładów.

5) Asygnaty skarbowe, pożyczki państwowej z roku 1918 na 1919, mogą być używane do spłacenia wszelkich zobowiązań, płatnych po terminie, oznaczonym na rozpoczęcie stemplowania biletów w wysokości 50 procent długu, jeżeli dług wynosi więcej, niż 5.000 marek, względnie 2.400 rubli, względnie 6.000 koron. Przepis niniejszy nie zmienia rozporządzenia z dnia 29 czerwca 1918 roku, dotyczącego waluty w byłem generał-gubernatorstwie warszawskiem. Wierzyciel, który odbiera należność, wynoszącą wyżej, niż 5.000 marek, względnie 2.400 rubli, względnie 6.000 koron, nie jednorazowo, tylko w ratach, traci prawo do żądania biletów po otrzymaniu takiej ich sumy, jakiej miałby prawo żądać, gdyby był pretensyę swoją odrazu ściągnął.

6. Każdy obowiązany jest w zasadzie złożyć bilety **tylko w jednej instytucyi,** według stałego swego miejsca zamieszkania, lub siedziby, albo w braku tychże, według miejsca stałego pobytu. Osoby fizyczne, przebywające chwilowo w państwie polskiem, winny złożyć bilety w instytucyi właściwej, według miejsca ich chwilowego pobytu. Jeżeli przedkładający posiada gotówkę w kilku miejscach i przedkłada ją do ostemplowania w kilku właściwych instytucyach, natenczas winien złożyć instytucyi, wskazanej w paragr. 1 niniejszego artykułu zaświadczenie innych instytucyj wymieniających o sumie ostemplowanej tamże gotówki i wydanych asygnat skarbowych, w celu dokonania ostatecznego obrachunku stosownie do zasad art. 3-go niniejszej ustawy.

7. W zamian za ostemplowanie biletu, wydane będą przez Bank polski **nowe bilety polskie,** po kursie, który Sejm uchwali. Zarządzona po powstaniu Banku polskiego zamiana marek, rubli i koron na nową polską walutę, dokonana być winna w tych samych urzędach, w których nastąpiło opodatkowanie biletów. O ile wykaże się wówczas, że ogólna suma, przedstawiona do zamiany na walutę polską, jest znacznie większa od sumy poprzednio opodatkowanej, urzędy mają prawo domagać się wyjaśnienia, czy nadwyżka została nabyta w legalny sposób.

8. Bilety nieostemplowane do dnia oznaczonego przez ministra skarbu, w myśl art. 2-go niniejszej ustawy, **ulegają konfiskacie.** W wypadkach, kiedy będzie udowodnione, że banknoty dostały się do Polski drogą legalną i uchybienie terminowi ostemplowania nastąpiło wskutek przeszkód istotnych i usprawiedliwionych, minister skarbu ma prawo zezwolić na ostemplowanie i wymianę biletów po upływie oznaczonego terminu.

9. Gotówka, znajdująca się w posiadaniu członków rodziny, żyjących w wspólności gospodarczej, winna być wniesiona przez głowę rodziny, łącznie z gotówką, będącą w jej posiadaniu i liczy się ją jako jedną całość.

10. Fałszowanie stempla i współudział w rozpowszechnianiu biletów ze stemplem fałszywym pociąga za sobą odpowiedzialność, przewidzianą w ustawach karnych za fałszowanie pieniędzy papierowych, względnie ich rozpowszechnianie.

11. Kto wykracza przeciw przepisom niniejszej ustawy lub przeciw wydanym na jej podstawie zarządzeniom władz, ukrywa posiadaną gotowiznę lub jej część, albo złoży niezgodne z prawdą oświadczenia o dokonaniu jej ostemplowania lub otrzymaniu w zamian asygnat skarbowych, ulega karze więzienia do lat 5-ciu i grzywny do 300.000 marek, względnie 450.000 koron lub jednej z tych kar.

12. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się ministrowi skarbu.

Jak wiadomo, Sejm uchwalił przesłać ten projekt do komisyi budżetowo-bankowej.

Wycofanie banknotów.

Warszawa, 7 marca. Na posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej oświadczono się za **wycofaniem banknotów 25- i 200-koronowych, drukowanych z jednej strony.**

Dobra arcyksięcia Karola Stefana pod zarząd przymusowy.

Warszawa, 7 marca. Wczoraj w »Monitorze Polskim« ogłoszono rozporządzenie ministra rolnictwa i dóbr państwowych dla ustanowienia zarządu państwowego nad dobrami arcyksięcia Karola Stefana Habsburga z Żywca, położonemi na terytoryum b. zaboru austryackiego.

Na mocy tego rozporządzenia ustanowiono zarząd państwowy nad nieruchomym i ruchomym majątkiem, znajdującym się na terytoryum b. zaboru austryackiego i należącym do arcyksięcia Karola Stefana Habsburga z Żywca, a w szczególności nad dobrami Bestwina Porąbka w pow. bialskim, Maków w pow. myślenickim i Żywiec w pow. żywieckim.

Wykonywanie zarządu państwowego, pod bezpośrednim nadzorem Komisyi Rządzącej dla Galicyi i Śląska Cieszyńskiego, oraz Górnej Orawy i Spiszu, powierzono specyalnej komisyi, złożonej z pp.: inż. Antoniego Syma, starszego radcy leśnictwa, inż. Maksymiliana Pallasa, zarządcy lasów państwowych dra Stanisława Szymusika, inspektora rolniczego i Stanisława Dziadyka, rewidenta rachunkowego.

Tymczasowe rządy w Białymstoku.

Warszawa, 7 marca (PAT). Porządek dzienny dzisiejszego 11 z kolei posiedzenia Sejmu jest następujący:

1) Drugie i ewentualne trzecie czytanie wniosku nagłego pos. Skarbka, Korfantego i tow. w sprawie poboru do wojska.

2) Drugie ewentualnie trzecie czytanie wniosku nagłego pos. Głąbińskiego i tow. w sprawie pupilarności pożyczki państwowej.

3) Wniosek nagły pos. Witosa i tow. w sprawie pogwałcenia nietykalności poselskiej w Białej podlaskiej.

4) Wniosek nagły posłów P. S. L. Królestwa Polskiego klubu piastowców, polskiego zjednoczenia ludowego i klubu P. P. S. w sprawie natychmiastowego zajęcia się poprawą bytu materyalego służby folwarcznej.

5) Wniosek posła Malinowskiego i tow. w sprawie komisyi rozjemczej, mającej na celu uregulowanie zatargu między strajkującą służbą dworską a właścicielami majątków ziemskich.

Warszawa, 7 marca (PAT). »Kuryer Polski« donosi z Białegostoku, że w mieście utworzyła się rada miejska tymczasowa, złożona z 18 osób, w tem 8 chrześcijan. Socyaliści odmówili wstąpienia do rady. Komisarz polski p. Mrozowski zamianował prezesem rady p. Puchalskiego. Powiatom zarządza rada, złożona z 4 osób mianowanych, w tem i żyda.

Aresztowanie agentów niemieckich.

Warszawa, 7 marca (PAT). »Dziennik Powszechny« donosi, że w tych dniach aresztowano w uniformie oficera wojsk polskich byłego agenta niemieckiej tajnej policyi polowej, który legitymował się dokumentami, wydanymi przez władze poznańskie. Znaleziono przy nim 30 tysięcy marek i depesze szyfrowane. Po otrzymaniu od aresztowanego pewnych wskazówek przytrzymano jeszcze kilkunastu agentów niemieckich.

Likwidacya Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń, 7 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu rady generalnej banku austro-węgierskiego stwierdzono, że zarządzenia walutowe poszczególnych państw narodowych oznaczają początek procesu likwidacyjnego Banku. Przywilej Banku miał pozostać w mocy aż do dnia 31 grudnia 1919 roku. Postanowiono rozpocząć już obecnie likwidacyę i upełnomocnić no gubernatora do porozumienia się z państwami narodowemi w sprawie obesłania komitetu likwidacyjnego. Ustalono nadto brzmienie protestu, który będzie złożony u rządów państw narodowych.

Granice państwa czeskiego.

Paryż, 7 marca (PAT). Agencya Havasa. Komisya dla sprawy czeskiej rozpatrywała żywo kwestyę granic **nowego państwa czeskiego.** — Komisya udzieliła instrukcyi w sprawie praktycznego uregulowania w duchu wyroku rozjemczego, jak to już przewidziała konferencya pokojowa. Rozstrzygnięcie nie jest jednakże natury definitywnej, idzie tylko o to, aby znaleźć modus vivendi, który nie przesądza ostatecznego rozwiązania sprawy.

Zaostrzenie się sytuacyi w Berlinie.

Berlin, 7 marca. Pracownicy we wszystkich drukarniach przystąpili do strajku. Obecnie **już nie wychodzą żadne dzienniki.** Ma być wydawane pismo informacyjne, ale i to jest wątpliwem.

Nastąpiła również całkowita przerwa w ruchu towarowym, skutkiem czego **Berlin nie otrzymuje żadnych środków żywności.** Prawdopodobnie wstrzymany zostanie także ruch osobowy na kolejach. Istnieje obawa, że strajk obejmie gazownię i elektrownię. Wieczorem przyłączyli się także kelnerzy do strajku.

Ustępstwa rządu na rzecz robotników niemieckich.

Berlin, 7 marca. Delegacya robotników, wysłana do Weimaru dla rokowania z rządem, powróciwszy do Berlina, oświadczyła, że rząd ma zamiar w najbliższym czasie przeprowadzić następujące reformy:

1) **Rady robotnicze dla spraw gospodarczych zostaną uznane** i konstytucyjnie zabezpieczone.

2) Prawa robotników w przedsiębiorstwach będą ustawowo określone.

3) **Ustawy o socyalizacyi przedsiębiorstw** i ustawa o socyalizacyi kopalń węgla zostały już przedłożone Zgromadzeniu narodowemu.

4) Wszystkie wykroczenia niewojskowe, popełnione przez żołnierzy, podlegać będą sądownictwu cywilnemu.

5) Rozdział środków żywności będą uskuteczniać gminy z wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa handlowego.

Wojska rządowe pobiły Spartakowców.

Berlin, 7 marca (PAT). Wojska rządowe odzyskały atakiem całą środkową część miasta. Budynki rządowe i szkoły, które dotąd były obsadzone przez Spartakowców, znajdują się obecnie w rękach wojsk rządowych. Pozostało jeszcze tylko kilka gniazd Spartakowców, które będą wkrótce oczyszczone. W południe także robotnicy brali udział w walce. Wedle opinii kół rządowych rozruchy berlińskie mają znaczenie tylko epizodu. Rozegrały się one głównie w okolicy budynku prezydyum policyi.

Oświadczenie robotników berlińskich.

Berlin, 7 marca. Wedle wiadomości z Weimaru berlińscy robotnicy zawiadomili rząd, że są gotowi do zaprzestania strajku, jeżeli ich rzeczowe żądania zostaną spełnione. Od żądania, ażeby Hindenburg i Ludendorff zostali ukarani, odstąpili robotnicy.

Strajk generalny w Berlinie.

Berlin, 7 marca (PAT). Strajk generalny objął także zakłady elektryczne i wodociągi. Od godz. 7 wieczorem **Berlin jest bez światła.**

Funkcyonaryusze wojskowi koalicyi przy służbie telegraficznej i telefon.

Berlin, 7 marca (PAT). Na posiedzeniu komisyi zawieszenia broni w dniu 3 marca generał Noudant z polecenia marszałka Focha zażądał od rządu niemieckiego dopuszczenia pewnej liczby **funkcyonaryuszy wojskowych koalicyi dla zapewnienia służby telefonicznej i telegraficznej** w celu utrzymania kontaktu z misyami koalicyi w Berlinie, Warszawie i Pradze.

Wiec w sprawie Gdańska.

Kraków, 7 marca.

Wczoraj wieczorem odbył się w wypełnionej po brzegi sali »Sokoła« krakowskiego wiec w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski. Liczne zgromadzenie zagaił prezes Akademii umiejętności, rektor M o r a w s k i, wzywając zebranych do zgody i jedności w dążeniu do zamierzonego, tak ważnego celu i oddał przewodnictwo zebrania wicepr. Towarzystwa »Żeglugi Polskiej«, urządzającemu wiec wspólnie z Komitetem odzyskania Gdańska i obrony zachodnich kresów, drowi H. J u r c z y ń s k i e m u. Zabrał głos prof. dr L u l e k, omawiając w rzeczowym wywodzie niebezpieczeństwo, jakie grozi przyszłemu handlowi polskiemu ze strony konkurencyi niemieckiej, która była zawsze groźną dla sprzymierzonej byłej monarchii austryackiej; cóż dopiero mówić o obcej Niemcom Polsce. A że przewóz do kraju naszego nie może się odbywać przez żaden inny port, jest kwestya Gdańska dla nas kwestyą: »być albo nie być«. Gdańsk musi należeć do nas i to za wszelką cenę.

Kulturalne znaczenie Gdańska dla Polski przedstawił w pięknem przemówieniu profesor Tadeusz G r a b o w s k i, przenosząc słuchaczy w minione czasy, kiedy to obok Krakowa i Poznania promieniał Gdańsk, jako ognisko humanizmu. W czasach, gdy całe społeczeństwo trzymało się zdala od nauki, jeden Gdańsk dzierżył wysoko podniesiony sztandar rzetelnej polskiej wiedzy. Sprawa posiadania Gdańska jest, zakończył profesor Grabowski, dla nas tak samo ważna, jak sprawa posiadania Krakowa, Lwowa i Poznania.

O bohaterskim oporze, jaki stawiał lud kaszubski wobec potężnej fali niemieckiego zalewu, mówił dr R a a b e. Do organizacyi i podniesienia naszego przemysłu, rękodzieła i handlu wzywał imieniem Izby handlowo-przemysłowej radca P e r o ś, byśmy godnie mogli stanąć w rzędzie państw zachodnich, nie tylko importując, lecz także wywożąc produkty nasze przez port gdański.

Po nim przemówił profesor L. S a w i c k i, przedstawiając Gdańsk, jako przednią i najważniejszą naszą bramę »wypadową« w walce z obcą konkurencyą, bramę, która prowadzi na cały świat. Musimy jej za wszelką cenę bronić i podnieść głośno nasze uprawione żądania, zwłaszcza, że nie zawsze koalicya rozumie i uznaje nasze żywotne interesy, jak to wykazały niedawno wypadki na Śląsku Cieszyńskim. — Mowca zakończył propozycyą rezolucyi, którą wiec burzliwą aklamacyą przyjął do wiadomości i uchwalił wysłać ją telegraficznie do rządu warszawskiego, do misyi koalicyjnej w Polsce, do przewodnictwa komisyi na kongresie pokojowym i do Komitetu Narodowego w Paryżu.

Rezolucya ta opiewa:

»Zważywszy, że żywioł polski na wybrzeżu bałtyckiem, pomimo stuletniej polityki eksterminacyjnej pruskiej, zajmuje, nawet według urzędowej statystyki, zwartą przeszło 85-procentową masą na północ od Gdańska przestrzeń kilkudziesięciu kilometrów; że sam Gdańsk łączy się bezpośrednio z obszarem językowym polskim i tworzy organiczną z nią całość; że Gdańsk został gwałtem od Polski oderwany w drugim rozbiorze kraju w r. 1793 i w owej chwili, według niemieckich historyków, liczył przeszło 50 procent ludności, mówiącej po polsku, zaś dzisiejsza jego niemieckość jest produktem niezbyt dawno stosowanego systemu gwałtów i jako taka nie może być miarodajną przy rozstrzyganiu losów państwa: że państwo polskie, odepchnięte od wybrzeży morskich, które przez setki lat posiadało, nie mogłoby zabezpieczyć sobie istotnej gospodarczej i politycznej samodzielności i spełnić tych zadań dziejowych, jakie spełnić pragnie wobec własnej przyszłości, wobec kultury, wobec sprzymierzonych z Polską narodów zachodnich; że zatem przyznanie państwu polskiemu wybrzeża gdańskiego jest zarówno postulatem sprawiedliwości, jak warunkiem życia, a nie przyznanie byłoby sankcyą dokonanego na nas rozboju:

Mieszkańcy miasta Krakowa, pełni ufności w tryumf tych zasad, jakie koalicya wypisała na swoich sztandarach, domagają się, by wybrzeże bałtyckie wraz z odwiecznym polskim portem Gdańskiem, zrabowane państwu polskiemu przez Prusaków, zostało temuż państwu zwrócone«.

Zapowiedzią uroczystości niedzielnych i wielkiego wiecu, który odbędzie się w niedzielę pod pomnikiem grunwaldzkim o godzinie 11 rano, zamknął przewodniczący obrady wiecu.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 7 marca.

Wczorajsze posiedzenie Rady rozpoczął wiceprezydent dr B a n d r o w s k i odczytaniem zaproszenia Rady miejskiej przez komitet gdański na wiec pochodowy, który odbędzie się w niedzielę. Pochód ma iść z Rynku głównego z pod pomnika Mickiewicza pod pomnik grunwaldzki.

DZIAŁ VI. — ROBOTY I BUDOWY PUBLICZNE.

(Wydatki 1,846.138 K. dochody 705. 539 K, niedobór 1,140.599 K).

W dyskusyi nad działem szóstym budżetu pierwszy zabrał głos rm. C h w a s t e k, podnosząc potrzeby zasklepienia wreszcie i skanalizowania Młynówki, zatruwającej powietrze w dzielnicach, przez które przepływa. Rm. W a r d ę g a, z klubu soc., podnosi zaniedbanie dzielnic przyłączonych, zwłaszcza Łobzowa i Grzegórzek, gdzie niema dróg, chodników, kanalizacyi, które toną w błocie i nieczystościach. Rm. H o l e k s a, zwraca uwagę na wzrastającą liczbę ludzi pozbawionych pracy, którą im dać może gmina, przystąpiwszy do wykonania budowli i robót publicznych, w części już dawno projektowanych. W tej myśli mówca zgłasza dwa wnioski, jeden wzywający gminę do rozpoczęcia robót publicznych, drugi — aby prezydyum zwróciło się do rządu polskiego o rozpoczęcie robót publicznych, zaprojektowanych jeszcze przed wojną.

Rm. Ł u c z k o wskazywał na postulaty Podgórza, związane z tym działem, jak uregulowanie ul. Wolskiej, Kraszewskiego na Podgórzu, wybudowanie dostępu do stacyi Podgórze, uporządkowanie dzielnicy Zabłocie itd. Na ten sam temat przemawia r. m. M a r y ś w s k i, wspominając o potrzebie uregulowania ul. Wałowej a przedewszystkiem obwałowania Wisły dla zabezpieczenia Podgórza i Ludwinowa od wylewu, jak również rzeki Wilgi. Rm. dr K r z e t u s k i, nawiązując do istnienia u nas coraz groźniej zej kwestyi bezrobotnych, wzywa gminę do wypracowania wielkiego programu robót inwestycyjnych i stworzenia specyalnego urzędu

inwestycyjnego,. zgłaszając odpowiedni wniosek. Rm. inż. Maywalt podnosi postulaty dzielnicy Nowawieś, a rm. dr Schneider stwierdza, że stosunki w Łobzowie nie są tak złe, jak przedstawił r. m. Wardęga, na dowód czego wyliczył cały szereg robót już tam dokonanych i które wykonane być mają w niedługim czasie. Wiceprez. Sare, reagując na podniesione zarzuty i żądania, stwierdza, że prezydyum samo myślało i myśli o wszystkich kwestyach poruszonych. Z inicyatywy prezydyum odbyła się w dn. 3 i 4 bm. w Krakowie komisya ministerstwa robót publicznych z udziałem przedstawicieli miasta i różnych zainteresowanych wydziałów, na której omówiono gruntownie wszystkie roboty wodne, o których ministeryum w Warszawie było poinformowane i uznawało ich potrzebę. Przyznało też odpowiednie kredyty. Natomiast wicepr. Sare podniósł także energicznie potrzebę uruchomienia przemysłu budowlanego, nalegając na konieczność rozpoczęcia robót już dawno zaprojektowanych, jak budowa gmachu Akademii górniczej, kliniki położniczej i ginekologicznej, gmachu dyrekcyi skarbu itd. Minister Pruchnik uznał słuszność tych postulatów i przyrzekł życzliwie je traktować. W końcu wiceprez. Sare dla ilustracyi, z jakiemi trudnościami ze wszystkich stron musi walczyć w swoich poczynieniach, przytacza fakt, że wojskowość po parumiesięcznych pertraktacyach w sprawie odstąpienia piekarni dla gminy, odpowiedziała wreszcie, że piekarnię tę odstępuje, ale po niesłychanej cenie — 36.000 kor. rocznego czynszu za piekarnię o dwóch piecach (głosy zdumienia na sali) i to z 14-dniowem wypowiedzeniem. Na tem dyskusyę zakończono, w głosowaniu ten dział przyjęto i uchwalono zgłoszone wnioski.

DZIAŁ VII. — UPIĘKSZENIE MIASTA.

(Wydatki 295.038 K, dochody 29.841 K, niedobór 265.197 K).

W dyskusyi nad tym działem, tematem obrad służyły przeważnie planty, potrzeba ich konserwacyi i większej o nie dbałości. Mówili o tem rm. Oplastil i St. Nowak, podnosząc różne postulaty. Potrzebę wydzielenia części plant lub części rynku kleparskiego specyalnie dla dzieci podniósł rm. Potuczek, zgłaszając wniosek odpowiedni, a poruszoną kwestyę omawiali także inni radcy, między innemi wskazując na konieczność stworzenia ogródków dla dzieci we wszystkich dzielnicach miasta i oświadczając, że Tow. Szkoły Ludowej już w tym roku zakłada jeden taki wzorowy ogródek. Tę samą sprawę poparł gorąco r. m. dr Rowiński. Rm. Wielgus podniósł potrzebę zamianowania wreszcie kierownika ogrodów miejskich w miejsce śp. Małeckiego, którego funkcye niepotrzebnie i ze szkodą rozdzielono między dwóch ludzi i żądał zaprzestania urządzania festynów w parku krakowskim i dra Jordana. Sprawę nominacyi kierownika ogrodów podniósł także r. m. Holeksa, zwracając także uwagę na niszczenie lasku przy alei Trzeciego Maja. R. m. Emilewicz żądał zalesienia stoków kopca Krakusa, r. m. Matula wzięcia w opiekę parku na Krzemionkach w Podgórzu, wicepr. Rolle udzielił wyjaśnień w poruszonych kwestyach, popierając projekty i wnioski w sprawie ogródków dla dzieci, a wicepr. Sare przedstawił trudności, na jakie wykonanie różnych projektów natrafi w praktyce, jak np. wydzielenie części rynku Kleparskiego na ogród, albo obsadzenie plant drzewkami owocowemi, proponowane przez r. m. Opłustila. W głosowaniu dział ten przyjęto i uchwalono wnioski odesłać do komisyi, poczem rozpoczęto obrady nad działem ósmym.

ZARZĄD TARGOWY.

(Wydatki 367.855 kor., dochody 1,426.998 koron, nadwyżka 1,059.143 koron).

R. m. Emilewicz w dyskusyi nad tym działem zgłasza i motywuje wniosek o przeniesienie targów końskich z placu Groble na plac przy rzeźni miejskiej w Podgórzu nad Wisłą, gdzie już w tym celu wszystko jest przygotowane, a plac Groble będzie wolny na zabawy dla dzieci. R. m. Mitasiński podniósł potrzebę utrzymania większej czystości na targowiskach, gdzie cała ludność zaopatruje się w produkty żywności. R. m. Puchałka zgłasza interpelacyę w sprawie otwarcia miejskich jatek mięsnych, na co st. radca mag. Zawadzki odpowiada, że 4 takie jatki na razie zostały otwarte, a na więcej nie pozwalają stosunki. Po zakończeniu na tem dyskusyi, ten dział budżetu przyjęto i przystąpiono do obrad nad działem dziewiątym:

ZDROWOTNOŚĆ MIASTA.

(Wydatki 2,757.031 kor., dochody 1,597.734 koron, niedobór 1,159.297 koron).

Zabiera głos r. m. dr Schneider, zwracając uwagę, że gmina, posiadając zakład na kontumacyi, mogłaby przystąpić do stworzenia własnych zakładów dla wyrobu surowic leczniczych, przedewszystkiem krowianki, co jest dla Krakowa i okolicy pierwszorzędnym postulatem zdrowotnym, a może być także źródłem dochodu.

R. m. Godzicki przypomina swój wniosek, jeszcze w roku 1914 zgłoszony i przyjęty, o umiastowienie zakładów pogrzebowych, r. m. dr Mussil omawia system wywożenia śmieci i nieczystości z domów, r. m. dr Aronsohn krytykuje zbytni centralizm i biurokratyczność przy traktowaniu wypadków chorób zakaźnych przez władze zdrowotne miejskie, co przyczynia się niejednokrotnie do rozszerzenia chorób. — Mowca podnosi niedomagania w walce z epidemiami, stawiając wniosek powiększenia liczby lekarzy miejskich. R. m. dr Kepler podnosi specyalnie potrzebę zwalczania epidemii tyfusu i wskazuje na konieczność zorganizowania posterunku lokarskiego miejskiego na dworcu dla badania podróżnych-chorych. R. m. dr R. Landau omawia stosunki w szpitalu żydowskim, podkreślając szkodliwość umieszczenia szpitala epidemicznego w tej dzielnicy. R. m. Holeksa wskazał na potrzebę założenia łaźni ludowych, później omawiał sprawy zakładu czyszczenia miasta, a r. m. Mitasiński wskazał na konieczność lepszego wynagrodzenia robotników w tym zakładzie, który obecnie narzeka na brak ludzi do pracy.

Na tem dyskusyę przerwano, odraczając obrady nad działem dziewiątym budżetu do następnego tygodnia.

Najlepsza lokata kapitału
— to —
POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA.
Procent płatny za cały rok z góry. — Lokata kapitału na 5¼%. Nabyć można wszędzie.

KRONIKA.

Kraków, 7 marca.

POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ odbędą się we wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia o godz. 5 popołudniu. Zgodnie z życzeniem Rady przyjdą pod obrady wszystkie sprawy zamieszczone na porządku dziennym ostatnich posiedzeń, tj. między innemi sprawa dodatków drożyźnianych dla urzędników i służby miejskiej, sprawa budowy schroniska dla bezdomnych z funduszów składkowych, unormowanie taryfy dorożkarskiej oraz kilka kredytów dodatkowych. Po załatwieniu tych spraw przystąpi Rada do ukończenia obrad nad budżetem.

BIURO KOMITETU RATUNKOWEGO DLA LWOWA począwszy od poniedziałku 10 bm. będzie otwarto w Uniwersytecie tylko przed południem od godziny pół do 12 do 1.

ODCZYTY AKAD. KOŁA T. S. L. Akademickie Koło T. S. L. w miesiącu bieżącym urządza cykl odczytów o następującym programie: Wtorek, 11 marca: dr Jerzy Smoleński, docent U. J. „Bałtyk i jego wybrzeże". Czwartek, 13 marca: dr Ludomir Sawicki, prof. U. J. „Osadnictwo". Sobota, 15 marca: dr Tadeusz Lehr-Spławiński, docent U. J. „Kaszubi i sprawa kaszubska". Wtorek, 18 marca: dr Weiner „Historya Pomorza i Gdańska". Czwartek, 20 marca: dr Rakowicz „Zabytki Gdańska". Sobota, 22 marca dr Edward Taylor, docent U. J. „Życie gospodarcze Polski, a sprawa wybrzeża". Odczyty odbywać się będą w sali Zakładu zoologicznego, św. Anny 6 o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla dorosłych 1 K, dla młodzieży 50 h. Wykłady będą bogato ilustrowane obrazami świetlnymi.

SPRAWA STRÓŻÓW KAMIENICZNYCH. Dziś po południu odbędzie się w magistracie dalszy ciąg obrad komisyi nad projektem ustawy o prawach i obowiązkach stróżów. Ze względu na stan, w jakim się obecnie znajdują chodniki uliczne, na których błoto ciągle leży nawet w dnie pogodne, jest sprawa ta wysoce aktualną.

W SPRAWIE KONSENSÓW GOSPODNIO-SZYNKARSKICH. Dziś zjawiła się u prezydyum miasta deputacya Tow. pomocników gospodnio-szynkarskich i przedstawiła memoryał w sprawie udzielenia koncesyj fachowym członkom stowarzyszenia. Udowodnione jest bowiem, że w ostatnich czasach znaczna ilość ukwalifikowanych członków stowarzyszenia niema możności uzyskania konsensu, gdy przeciwnie ludzie nie mający nic wspólnego z zawodem gospodnio-szynkarskim konsensy takie bez trudności otrzymują.

Członkowie prezydyum po wysłuchaniu zażalenia przyjęli memoryał i przyrzekli delegatom zbadać sprawę.

NA POŻYCZKĘ POLSKĄ PAŃSTWOWĄ złożyli członkowie Tow. pomocników gospodnio-szynkarskich w Krakowie 10.000 K.

SPRAWY JEŃCÓW POLSKICH WE WŁOSZECH. Od delegatki kraju. Czerwonego Krzyża baronowej Kruse, bawiącej obecnie w Wiedniu w sprawach jeńców i chorych Polaków, pozostających jeszcze na obczyźnie, dowiadujemy się, że sprawa zwrotu kwot pieniężnych, deponowanych w swoim czasie przez wracających z niewoli jeńców Polaków w austro-węgierskiej misyi w Moskwie za inicyatywą kraj. Stowarzyszenia Czerwonego weszła na właściwe tory, mianowicie rząd polski urzędownie zażąda zwrotu tych kwot. Równocześnie delegatka donosi, że kwoty powierzone jej przez rodziny dla jeńców we Włoszech zostały wydane.

Reprezentanci Włoch i Jugosławii we Wiedniu obiecali dostarczać listy imienne jeńców Polaków, pozostających jeszcze we Włoszech i w krajach jugosłowiańskich.

URZĘDNIKÓW I NAUCZYCIELI EWAKUOWANYCH Z GALICYI WSCHODNIEJ Komitet ratunkowy dla Lwowa prosi o zgłaszanie się do biura „Pomocy dla uchodźców" (Uniwersytet II piętro) codzień prócz niedziel od 4—5, celem zestawienia ich ewidencyi dla ministerstwa.

NOWY WODEWIL STEFANA TURSKIEGO. W poniedziałek 10 marca wystawia miejski Teatr Powszechny najnowszy utwór popularnego autora „Krowoderskich zuchów" pt. „13" czyli „Weseli obijacze". Autor maluje z dowcipnej strony tych zuchów, którzy nie mieli wielkiej ochoty walczyć za „cudzą ojczyznę i obijali się wesoło po szpitalach, oddziałach dla uzdrowieńców itp. Treść bogato przeplatana śpiewami i tańcami. Reżyseruje p. Berski, tańce ułożył p. Koszutski, muzyczną część przygotował p. Leszczyński. W głównych rolach wystąpią pp. Kolman, Kamińska, Czarnowska, Berski, Minowicz, Koszutski, Korasinski, Kolwas, Olański, Czorski. W rolach epizodycznych, w śpiewie i tańcach bierze udział cały chór operetki.

NOWY HYMN POLSKI. Znany muzyk krakowski Michał Świerzyński skomponował prześliczny hymn polski. Kompozytor posiada specyalnie napisane do muzyki tego hymnu dwa teksty poetyckie, jeden pióra Kazimierza Tetmajera, drugi Jana Pietrzyckiego. Hymn Świerzyńskiego ukaże się niebawem w druku.

BACZNOŚĆ SZEWCY! Zakład odzieży w Dąbiu oddaje odpadki skór ze starych butów po 10 K za 100 kg, przy odbiorze pełnych wagonów jeszcze taniej. Materyał nadaje się na naprawki, brandzle, wkładki, wyściółki, sporządzanie pantofli, chodaków etc.

Z kraju.

ZWROT ZRABOWANYCH ZABYTKÓW I DZIEŁ SZTUKI POLSKIEJ. W paryskim dzienniku „Paris-Midi" ogłosił p. Marius Leblond artykuł, w którym między innymi czytamy: Niemiecka dyscyplina i bezład rosyjski zrabowały w Polsce wszystko. Kiedy Polacy mówili nam o największych swoich królach albo o najwznioślejszych bohaterach ludowych, musieli zawsze przerywać swoje opowiadanie uwagą: Mógłbyś pan zobaczyć jego portret tylko w Berlinie, jego szablę w Moskwie, jego dyamenty w Ermitarzu Petersburskim. Teraz, na tej konferencyi pokojowej, panie Dmowski, ułóż pan jaknajdokładniejszą listę zabytków zrabowanych na podstawie dat pozytywnych. Wzbogaćcie się własną przeszłością. Zarządźcie rekwizycyę waszego własnego spadku, gdyż koniecznością jest uczynić Polskę mieszkalną dla tych wszystkich, którzy żyją ideałem wielkich wspomnień natchnionych. Niechaj Ermitarz, niechaj złodziejskie muzea pruskie i moskiewskie oddadzą wszystko, co wam pokradły!

„NEUE FREIE PRESSE" O LWOWIE. Pozostający pod wpływami ukraińskimi organ z ul. Fichtego pisząc o walkach o Lwów wypowiada przekonanie, że „zaufanie Polaków do sądu rozjemczego koalicyi nie musi być wielkie, skoro chcą oni postawić koalicyę przed faktem dokonanym(!) i spolszczyć Lwów przemocą(!)" Ta próbka nonsensów i perfidyi wystarczy dla scharakteryzowania, jakie to stanowisko zajmuje prasa wiedeńska wobec Polaków!

JAK UKRAIŃCY TWORZĄ POZORY. Ukraińcy lwowscy wnieśli podanie o pozwolenie na wydawanie dwóch jeszcze nowych codziennym pism ukraińskich. Urzędowa „Gazeta lwowska" pisze z tego powodu: To są tylko nowe perfidne sztuczki — chęć namnożenia jaknajwięcej pism, bez żadnej potrzeby, jedynie w celu, aby stworzyć pozór wobec zagranicy, że Lwów jest widocznie pół na pół zamieszkały przez ludność ukraińską, skoro Ukraińcy tyleż, albo prawie tyleż pism posiadają, co Polacy. Zamiary tego tak nagle i tak uderzająco rozbudzonego ruchu wydawniczego wśród Ukraińców lwow. aż nazbyt wyraźnie wyłażą szydłem z worka, wątpić więc należy, by sztuczka się udała. Na zakładanie nowych pism ukraińskich dość będzie chyba czasu po wojnie. Skoro władze ukraińskie w listopadzie orzekły, że Polakom we Lwowie nie potrzeba żadnego pisma polskiego, to władze polskie nie skrzywdzą chyba Ukraińców, radząc im poprzestać na dwu wychodzących w języku ukraińskim organach. Do napaści na Polaków i do podtrzymania szowinizmu narodowościowego w kołach czytelników, wystarczy „Wpered" i „Nasza Meta".

MARYA DULĘBIANKA, znana działaczka społeczna, ciężko zachorowała na tyfus plamisty. Stan chorej jest zupełnie normalny.

POWIAT BRZESKI DLA LWOWA. W starostwie w Brzesku zebrano na głodnych Lwowa kwotę 12.146 K 75 hal., którą odesłano do Komitetu ratunkowego w Krakowie.

CZESI DOKUMENTÓW AUSTRYACKICH NIE UZNAJĄ. Rząd czeski zniósł ważność wszystkich ważnych jeszcze dotąd paszportów zagranicznych i wszelkich dokumentów podróży, wydanych przed dniem 28 października 1918 r. przez byłe c. k. austryackie królewskie węgierskie i c. i k. austro-węgierskie urzędy.

WŁOSI W WIEDNIU. Jak nam donoszą z Wiednia, rząd włoski zażądał wydania mu przez rząd austryacki znajdujących się w archiwum wiedeńskiem wszystkich wartościowych starych druków i dokumentów włoskich.

MIANOWANIE. Z Warszawy donoszą: Zastępcą komisarza nadzwyczajnego miasta Warszawy został mianowany adwokat Jan Walewski.

Protest.

Ja! Teodor Baganz

szampion świata, protestuję przeciw brutalnemu prowadzeniu walki amerykańskiej przez ZBYSZKA CYGANIEWICZA. Jedyną przewagą, jaką ma nad innymi zapaśnikami Cyganiewicz, jest to, że on „nożycami" zamyka arterye szyjne i każdy musi uledz z powodu utraty przytomności. Chwyt jego jednak wzięty jest z japońskiego „Ju jitsu". Oświadczam zatem, że na moje żądanie dyrekcya „Nowości" naznaczyła mi dzień do rozstrzygającej walki amerykańskiej ze ZBYSZKIEM w sobotę, dnia 8 marca, a jeżeli ZBYSZKO zechce zastosować ten chwyt na mnie, to ja ze swej strony postaram się o to, żeby p. Cyganiewicz przez utratę przytomności uznał się za pokonanego.

Z poważaniem
T. BAGANZ,
szampion świata.

2651

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, 7 bm.: „Krąg interesów" J. Benaventa.

W sobotę, 8 bm.: (Wznowienie) „Zacisze domowe", komedya w 1 akcie Jerzego Courtelin'a, „Romantyczni" komedya w 3 aktach Edmunda Rostand'a.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

W drugą rocznicę śmierci
Ś. p.
Z TARASIEWICZÓW
Sebaldy Münnichowej
założycielka seminaryum naucz. żeńsk.
odbędzie się w sobotę dnia 8 marca b. r. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary
Nabożeństwo żałobne
na które Krewnych, przyjaciół i Znajomych zapraszają Synowie.

Z Drukarni Literackiej ul. Jagiellońska w Krakowie. Rządca drukarni L. K. Górski.